

Prokuratorzy żądają dla Kocha kary śmierci

25 bm. — w 70 dniu procesu Erica Kocha sąd udzielił głosu rzecznikom oskarżenia publicznego — prok. J. Smoleńskiemu i L. Wojtaszowskiemu, którzy wygłosili przemówienia. Zgodnie z obowiązującą w naszym kraju procedurą, sąd postanowił, że przemówienia nie będą tłumaczone oskarżonemu w całości na język niemiecki, a jedynie najważniejsze ich fragmenty i wnioski końcowe. Pierwszy zabrakł głos prok. Ludwik Wojtaszowski. Zbrodnie Kocha udowodnione

zostały w czasie przewodu sądowego — stwierdził prokurator — ale oskarżony ciągle zastrasza się niewiedzą twierdząc, że dowiedział się dopiero o wszystkich tych okropnościach — jak nazywa zbrodnie popełnione na Polakach i Żydach — przed ekstradycyjnym trybunałem angielskim. Klamstwo było wysoko cenioną „techniką” w hitlerowskich Niemczech. Koch, który przez tyle lat okłamywał swój własny naród, nie wyzbył się tych nawyków i tu, na ławie oskarżonych, gdy zasiadł przed polskim trybunałem w warunkach, na jakie hitlerowcy nigdy nie pozwoliliby czło- wiekowi przez nich oskarżonemu.

W. Małcużyński przedłuża pobyt w kraju

Znakomity pianista Witold Małcużyński postanowił przedłużyć o tydzień swój pobyt w Polsce. 4 marca weźmie on udział w koncercie symfonicznym Filharmonii Łódzkiej.

SZMERY — ŚWIATA

W Paryżu bawi obecnie uczonego francuskiego Radosław Andjus, specjalista od badania wpływu niskich temperatur na żywe organizmy. Profesor Andjus jest biologiem, któremu udało się za- mrozić całkowicie żyjące zwierzęta. Zamrożone specjalnymi metoda- mi na okres wielu godzin szczy- ry zostały następnie przywrócone do życia i co najważniejsze nie zachorowały na nich żad- nych zmian organicznych.

W kolach lekarskich przeważa opinia, że niedługo metodę ciek- witego zamrażania będzie można stosować na ludziach. Postadają- by to olibyżmy! Nacześnie włącz- cza przy zabiegach operacyjnych.

CHULIGAŃSKI „UBAW”

Kroniki zach.-berlińskie zareje- strowały jeszcze jeden wybrzyk chuligańców. W dniu wczorajszym jedna z klas żeńskiej szkoły im. Friedricha Biegulusa w Berlinie zachodnim, streroryzowała na- uczycielkę i uczennice. Chuliga- ni zaczęli demonstrować przera- żającym dziesięciom „taniec dzie- cięcych ludzi”. Do „tańca” przy- zwali przyniesiony przez nich sta- ry patefon. Gdy nauczycielka u- stawiała go w kącie i groziła po- bicciem o ile ruszy się z miejsca. Chuligański napad zakończył się zabraniem przez wyroszków- trótfów w postaci rysunków i ze- szytów należących do dziewcząt.

W poszukiwaniu międzywojennych czasopism

Pracownik naukowy Uniwersy- tetu Warszawskiego dr Hugo- n Malanowicz, który przez wiele lat był pracownikiem Uniwersytetu Łódzkiego, przygo- tował obecnie pracę naukową na temat czasopism literackich i innych, związanych z litera- turą, wychodzących w Łodzi w okresie lat 1918—1939. Praca ma poważne znaczenie bibliogra- ficzne szczególnie dla środo- wiska łódzkiego. Scharaktery- zowano w niej 62 czasopisma. Nie wszystkie jednak omawia- ne czasopisma były dostępne autorowi pracy w bibliotekach czy innych źródłach. Istnieje szereg pozycji, które znane mu są tylko z opisu, a nie z autopsji. Dlatego też zwraca on się za pośrednictwem naszej gazety z następującą prośbą do posiadaczy prywatnych zbi- ór czasopism: „W związku z przygotowy- wana przez mnie bibliografię łódzkich czasopism literackich okresu 1918—1939, uprzejmie proszę posiadaczy o udostępnie- nie mi następujących czasopism: Trziesięcny Ogień (1919—20), Surma (1929), Odrodzenie, Jed- nodniówka (1931), Mysł Pracy (1935), Mysł Polska (1935), Opinia (1935), Egzotyyczny (1937—39), 7 siedem Nowel (1937), Przy- cień Narodu (1938), Hihhi (1939), Tu i tam... (1936). Adres: dr Hugo Malanowicz, Warszawa 12, ul. Dolna 18, m. 51, tel. 49233”.

Sądzimy, że łodzianie, którzy są w posiadaniu któregoś kol- wiek z wymienionych pism nie odmówią swojej pomocy naukowej.



KARUZELA

z Kraju

JESZCZE O SKARBACH WAWELSKICH

Człowa pozycja przyszłego skarba królewskiego na Wawelu będzie gąbłota ze „Szczerecem”, która sasiadowa będzie z drugim nieoddzianym zabójcą — wielką chorągwią państwową o- statniego z Jagiellonów, króla Zygmunta Augusta.

Chorągiew ta przez cały okres wojny ani na chwilę nie opuściła zamku wawelskiego. Została ona umieszczona przez pracowników muzeum wawelskiego w schowku z przybitą na drzwiach tabliczką „Wysokie napięcie nie dotykać”.

ŚMIERĆ W STUDNI

Jan Karzewski, mieszkaniec kolonii Dobryńców, pow. Krasny staw nabierając wodę stracił w pewnej chwili równowagę i wpadł do głębokiej studni. Mimo szybkiej pomocy sasiadów, którzy wy- dobyli Karzewskiego z wody o- raził zabiegów lekarzy z wezwane- go pogotowia ratunkowego, ofia- ry tragicznego wypadku nie uda- ło się utrzymać przy życiu.

„SYNKOPA”

Zarządzeniem ministra kultury i sztuki utworzone zostało w Wa- rszawie przedsięwzięcie państwo- we p.n. Wydawnictwo Muzyczne „Synkopa”. Do zadań nowej pla- cówki należy wydawanie utwor- rów kompozytorów polskich z za- kresu muzyki tanecznej i rozry- kowej oraz piosenek popularnych i masowych.

Sposób na kłopoty łódzkiej „Olimpii”

Na kłopoty i narzekania z po- wodu braku wykwalifikowa- nych pracowników przemysłu włókienniczego najlepsze lekar- stwo znalazła dyrekcja oraz rada robotnicza łódzkiej Za- kładu Dzielwarskiej „Olimpia”. Są to zakłady, jedne w kraju, jeśli idzie o wysokoga- tunkową produkcję modnych bluzek i sweterków damskich i jedne z dwóch, które zorgani- zowały w swym zakładzie wia- sne Technikum Dzielwarskie.

Nauka trwa dwa lata i od- bywa się w godzinach po pra- cy. Korzysta z niej 26 pra- cowników pionu technicznego z tych zakładów. Nowa uczel- nia przyzakładowa została za- rejestrowana jako filia Zgocz- nego Technikum Dzielwarskie- go w Łodzi z tym, że absol- wentom zostaną zaliczone nie- które przedmioty w trakcie dwuletnich studiów, z trzech zaś przedmiotów, tj. technolo- gii, języka polskiego i matema- tyki będą musieli złożyć egzam- in ekstermiistyczny. Złożenie tego egzaminu uprawnia do o- trzymania dyplomu i tytułu technika dzielwarskiego.

Technikum przyzakładowe „Olimpia” jest jedną z dwu te- go rodzaju placówek, kształcą- cych młode kadry techników dla przemysłu dzielwarsko- poczoźniczego. Drugie o po- dobnym typie zorganizowane zostało w Zakładach Poczoz- niczych w Aleksandrowie k. Łodzi. (WYŻ.)

Największy w Azji kombinat cukrowniczy wybudowany przez Polaków otwarty został w prowincji Kwantung

PEKIN (PAP). — W środę 25 bm. w miejscowości Kiang- men w dolinie Rzeki Perłowej został uroczystie oddany do eksploatacji największy w Azji kombinat cukrowniczy, zbudowa- ny w oparciu o polską dokum- entację techniczną i wyposa- żony w polskie maszyny i sprz- et. Cukrownia ta, która posiada zdolność przetwarzania 3.000 ton trzciny cukrowej na dobę, jest obiektem będącym przykla- dem najnowszej techniki, w któ- rym wszystkie najcięższe prace są zmechanizowane. Kombin- at posiada oddziały produkcji spi- rytusu i drożdży, zakład rekty- ficacyjny, elektrownię i własny port o półkilometrowym nabrze- żu wyposażony w dźwigi prze- ładunkowe.

O wielkości kombinatu świadczy dział energetyczny o mocy 17.000 kW, który mógłby zaspokoić potrzeby en- ergii elektrycznej dla Byd- goszcy. Na urządzeniach, kot- łach, turbinach i dźwigach kom- binatu widnieją nazwy zakła- dów w Nysie, Raciborzu, Świd- niku i Huty Lenina. Kilkadzie- siąt polskich zakładów produk- cyjnych dostarczało sprzętu na budowę kombinatu. Od jesieni 1956 r. sprowadzono z Polski ponad 10.000 ton maszyn i ur-ządzeń.

Miejscowość Kiangmen, w której zbudowano kombinat cu- krowniczy, leży w strefie tropi- kalnej prowincji Kwantung będą- cącej prawdziwym spichlerzem cukrowym Chin. Po zwycię- stwie władzy ludowej, wybudowa- no tu i buduje się nadal kil- kinaście nowych zakładów prze- mysłu cukrowniczego, do któ- rych m. in. dostarcza urządzeń Polska. Nasz sprzęt dla zakła- dów cukrowniczych zdobył so- bie uznanie. Kiangmen jest trzecią z kolei i największą ze- zbudowanych w Chinach przez Polaków cukrownią. Poprzednie dwa zakłady oddano do użytku w roku 1955 w Czenjangu o- razi na północ od Charbinu.

Znaczenie pomocy polskiej pod- kreślił przewodniczący prowincji Kwantung Czen Ju i wiceminister przemysłu i lekkiego CHAI Lo U-tsan, przemawiając na urocz- stości uruchomienia kombinatu w Kiangmen. Na uroczystość te zaproszono specjalnie z Warszawy wice- mini- strą przemysłu lekkiego Kocha i dyrektora naczelnego Centrali Handlu Zagranicznego CEKOP — Furtaka. Obecny był także amba- sador PRL w Pekinie Kiryuk oraz liczna grupa specjalistów polskich.

Wyrabiają zlotówki z garnków aluminowych

Ciekawy proces odbył się w najbliższych dniach w Rzeszowie. Przed Sądem Wojewódzkim sta- nie, pochodzący z Sredniej Wsi, pow. Lesko, a zamieszkały ostat- nio w Czeszochowie 37-letni Mi- chał Giełert, oskarżony o wyra- bianie i puszczanie w obieg fa- lszowanych pieniędzy metalowych, czyli tzw. bilonów.

Osk. Giełert, przy pomocy spo- rządzonej własnoręcznie prasy z- wmontowaną sztabca z negaty- wem monety 1-złotowej, specjal- nego wykojnika, służącego do- wyelnania krążków metalowych, stempeków i innych przyrządów w ciągu lata i jesieni ub. roku wykonał — jak wykazało śledz- two ok. 1.500 sztuk fałszywków monet 1-złotowych. Warsztat fa- lszerski mieścił się początkowo w lesie, koło Sredniej Wsi, a nastep- nie w jego mieszkaniu w Czeszo- chowie. Jako „surowiec” do wy- robu fałszowanych pieniędzy słu- żyła Giełertowi zdobyczenia róż- nymi sposobami biała aluminowa, a przede wszystkim — alu- minowe gamki, które zakupywał w okolicznych sklepach.

O niezwykłej zręczności fałsze- rza świadczy fakt, iż w zakwe- stionowanych monetach fachowcy dostrzegli jedynie drobne błędy graficzne w wizerunku orła i nie- co większą wagę.

Puszczając w obieg fałszywe monety Giełert dokonywał naj- częściej ich wymiany na bankno- ty w sklepach wielu miast woj. rzeszowskiego oraz Czeszochowie, względnie nabywał za nie artyku- ły przemysłowe i żywnościowe.

Dalsze poszukiwania geologiczne na Rzeszowszczyźnie

Północne obszary Rzeszow- szczyzny oraz przyległe powiaty woj. lubelskiego będą w br. te- renem dalszych intensywnych poszukiwań nowych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego.

Jak informuje dyrekcja Za- kładu Geologiczno-Wiertniczego w Jasle, w br. wykona się na tych obszarach łącznie 112 wier- ceń (szybów), w tym — 57 no- wych. Nakłady na poszukiwa- nia naftowe wyniosą w 1959 r. ponad 160 mln zł.

Tegoroczne wiercenia skłpiać się będą głównie w rejonie Lu- baczowa i Miecia, a także czę- ściowo w pow. Przemysł i Jaro- sław. Po raz pierwszy rozpocze- nie się poszukiwania ropy w pow. Przeworsk. Wiercenia te mają na celu lepsze rozpozna- nie terenu, na którym w ub. r. zostały dokonane odkrycia no- wych pól ropoносnych i zasob- ów gazu.

131 tys. warsztatów rzemieślniczych

Jak wynika z danych zebra- nych ostatnio przez Związek Izby Rzemieślniczych, w br. za- rejestrowanych jest na terenie całego kraju 131 tys. warszta- tów rzemieślniczych. Jest to o 10 tys. warsztatów mniej, niż było w rejestrach w końcu ub. r.

Dotychczasowe wyniki rejestracji — mimo że termin up-łynął 31 stycznia, nie są peł- ne. Wielu bowiem rzemieślni- ków, według opinii ZIR, cho- ciaz prowadzi nadal warszta- ty, z różnych przyczyn lekcewa- żył obowiązek dokonania rejestracji. Trwa obecnie rejestracja u- zupełniająca, która powinna o- statecznie ustalić te sprawy.

Rozwój pożyczecznej placówki Nowy lokal dla Klubu MPIK

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki cieszy się w Łodzi ustaloną marką, posiada wielu stałych bywalców i sympaty- ków. Z przyjemnością więc śpieszymy z radosną nowiną, która jest jednocześnie dowo- dem troski naszych władz o rozwój placówki.

Jak się dowiadujemy, w prze- widzianym do budowy 9-pietro- wym gmachu mieszkalnym przy ulicy Narutowicza 8/10, parter i I piętro zajmą po- mieszczenia przeznaczane na nowy lokal dla klubu MPIK. Obecny bowiem lokal przy ul. Piotrkowskiej 86, przydzielony przed 10 laty w okresie dwo- że go głodu lokalowego, nie mo- że sprostać już dzisiaj różno- rakiem zajęciom prowadzonym przez klub. Pomijając ciasnotę przegarni, czytelnicy i sali klubowej, brak szatni, nie ma np. miejsca dla kursów języków obcych, które obecnie prowa- dzi się w trzynastu grupach.

Lokalizacja klubu w nowym gmachu jest już definitywnie załatwiona, w opracowaniu są też wstępne projekty urzęd- nie wnętrz, które planuje inż. Stefan Łobacz. Na parterze

NOWI MILIONERZY „TOTO-LOTKU”

Biejący tydzień w po- pularnym na terenie kraju „Toto - Lotku” ce- chują wysokie wygrane. Duże kwoty, gdyż po 519.844 zł wygrało 3 uczestników zakładów w Warszawie, Szczecinie i Łodzi.

Ale i wygrane niższych stopni są pokaźne, skoro np. za zwykle „piątki” 79 osób uzyskało po ca. 20.000 zł.

W dniu 21 lutego 1959 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 52

STANISŁAW SULECKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 lutego br., o godz. 16.30, z kapłey cmentarza na Zarzewie.

W Zmarłym tracimy ofiarnego pracownika i do- brego koleżę.

Zarząd, Rada Nadzorcza, Podst. Org. Part. i Pracownicy Chemicznej Spółdzielni Inwalidów Im. Enkaszewicza.

Pańskie oko konia tuczy — mówi przysłowie. Zmodyfiko- wane nieco w naszych warun- kach przysłowie to nadal za- chowuje swą aktualność. Tyl- ko, że zamiast „pańskiego oka” mamy w naszych jednos- kach przemysłowych rady ro- botnicze, do których należy właśnie owa gospodarska troska o jak najpomysłniejszy rozwój przedsiębiorstwa i jak naj- lepszą jego gospodarkę.

Na odbywających się obecnie zebrań w sprawie wy- borów do rad robotniczych w obszernych referatach nawią- zuje się do tego podstawowego zadania samorządu robotniczego. Jest to dopiero początek kam- panii wyborczej. Z tego, co jednak udało się nam dowie- dzieć, należy wnioskować, iż wybory przebiegają przy zado- walającej frekwencji pracow- ników, natomiast dyskusja na zebraniach wyborczych jest ra- zają słaba.

Dlaczego? W ZPO „Olimpia”, które pierwsze w Łodzi prze- prowadziły wybory do rady robotniczej, i to z zachowaniem wszystkich regulaminowych przepisów, tłumaczą to jasno- cią poruszonych w referacie sprawozdawczym problemów. Faktycznie, właściwe wybory w tych zakładach poprzedziły dyskusje na salach w porocz- eńskich oddziałach produkcyj- nych. Trudno — też inaczej wy-

Czy takie oko tuczy

tłumaczyć ten fakt, skoro się weźmie pod uwagę, że rada robotnicza w „Olimpii” nie była radą „malowaną”, ale, że po- zostawiła widoczne ślady swo- jej działalności. Wystarczy wspomnieć pierwszą zakładową spółdzielnię mieszkaniową „Olimpia” i mającą się już ku- kończyć budowę nowego bloku mieszkalnego dla załogi tych zakładów oraz jedynę tego ty- pu przyzakładowe Technikum Dzielwarskie dla pracowników.

ALE INNE RADY?

Byłom kilka dni temu na zebraniu wyborczym jednego z oddziałów Łódzkiego Przed- sięwzięcia Remontowo - Mon- tażowego Przemysłu Lekkiego przy ul. Limanowskiego 87. Frekwencja? Prawie 90 proc. załogi. Mimo to zebranie było mało udane. Wyzwalało się jakąś obecność między stółkiem przydziałnym i tym wszystkim, co od tego stółka szło, a zebra- nym na sali robotnikami.

Teoria i praktyka szkolnictwa

Rozmawiamy z posłem Z. Olczakiem

Dyskusja wokół problemów oświaty zatacza coraz szersze kręgi. Znajdują w niej odbicie sprawy nowych form obowiązkowego nauczania podstawowego, modelu szkoły średniej, wreszcie wiele zagadnień z zakresu szkolnictwa wyższego. Szereg interpelacji poselskich w czasie ostatniej debaty sejmowej skłonił ministra oświaty W. Bieńkowskiego do wypowiedzi na powyższy temat.

W wspomnianej debacie zabierał również głos poseł z naszego województwa z ramienia Stronnictwa Demokratycznego p. Zygmunt Olczak.

— Panie posle — o ile mogliśmy się zorientować ze stenogramu pańskiego przemówienia i zawartych w nim wniosków, przykład panu dużą wagę do spraw szkolnictwa zawodowego? — Był to oczywiście jeden z poruszonych przeze mnie problemów, ale w punkcie wyliczenia znalazły się inne, powiedzmy „szersze”, sprawy. Obecnie w wielu dyskusjach podkreśla się sprawę małej przydatności systemu stosowanego w naszym szkolnictwie dla przygotowania absolwenta do życia. Krytyka dotyczy głównie szkoły ogólnokształcącej. Uważam za szkodliwe tendencje zmierzające wyłącznie w kierunku polityzacji, bez określenia roli i funkcji tego rodzaju szkolnictwa. Pociągają to za sobą niedocenianie wagi wykształcenia ogólnego, co doprowadziło w tym roku do pewnego zachwiania pozycji szkoły ogólnokształcącej. Wyraziło się to m. in. niedoborem kandydatów do klas ósmych.

— Czy te sprawy rzutują w jakiś sposób na szkolnictwo za wodowe, które przecież jest za sadniczym tematem pańskich rozważań? — Szkolnictwo zawodowe sta je się również obiektem zarzutów niepraktyczności. Istnieje opinia, że szkoła zawodowa nie potrafi, wbrew swej nazwie, przygotować praktycznie do wykonywania zawodu. Bez względu, nasze młode i nie ukształtowane jeszcze w pełni organizacje szkolnictwa za wodowego ma wiele braków, gdy chodzi o przystosowanie do praktycznych zadań. Dowodem tego jest choćby fakt, że absolwenci często nie znajdują zatrudnienia, bo ich kierunek wy kształcenia nie pokrywa się z potrzebami przemysłu. Prowadzi to z kolei do likwidowania niektórych szkół, czy też niewłaściwego wykorzystania w produkcji młodych kadr nad którymi mają przewagę „starczy fachowcy”.

— Aby wyjść z tego impasu istnieją jednak dwie drogi, których celowość obecnie się lansuje. Pierwsza z nich ma prowadzić, przez odrzucenie rzekomo zbędnego balastu wiedzy ogólnokształcącej, do położenia większego nacisku na praktyczne przygotowanie do zawodu. Druga opiera się

na propozycji organizacyjnego związania szkolnictwa zawodowego z zakładami pracy. — Sugestie pana idą w kierunku zastosowania tej drugiej drogi? — Tak. Jestem zdania, że nie można od szkoły zawodowej wymagać, by przygotowała np. specjalistę majstra tkalni. Do tego potrzeba praktyki w konkretnym zakładzie pracy. Średnia szkoła zawodowa powinna dać swemu uczniowi maksimum wiadomości ogólnych i to w większym niż dotychczas zakresie oraz teoretyczne przygotowanie do zawodu wraz z minimum wiadomości praktycznych. Podporządkowanie organizacyjne pewnej ilości szkół zawodowych zakładom pracy pozwoliłoby pokonać trudności najbardziej kłopotliwego stadium — przystosowania absolwenta do wykonywania konkretnej pracy. Takie ustawienie tego szkolnictwa przyczyniłoby się również do likwidacji problemu zatrudnienia absolwentów, zapewniłoby szkolnictwu właściwą kadre dla przedmiotów technicznych, dałoby także możliwość korzystania z nowoczesnego sprzętu, poprawiłoby wreszcie opłakaną niejednokrotnie sytuację lokalową szkół.

— Czy uważa pan możliwość zmiany dotychczasowego systemu za realną? — W wysuwanych projektach opierałem się częściowo na sprostowaniach, dokonanych w Rumunii, gdzie byłem jako członek naszej delegacji parlamentarnej. Ten system jest w Rumunii przyjęty powszechnie. W zwiędzanych przez nas fabrykach wagonów kolejowych i urzędach wiertniczych działają nawet po dwie szkoły, tzw. zasadnicza (przygotowująca wykwalifikowanych robotników) i średnia techniczna. Jestem zdania, że obecnie przy systemie zdecentralizowanego zarządzania gospodarką, takie możliwości istnieją. Pozwoli to także na częściowe finansowanie szkolnictwa z rezerwy zakładu pracy. Trzeba, żeby zakłady pracy zrozumiały, jakie korzyści płyną z posiadania „własnych” szkół, choćby w postaci zapewnionego dopływu fachowych kadr, które od razu można wprowadzić do produkcji.

Rozmawiał: JULIAN BRYSZ

...by odszedł po schodach

O tym, jak bardzo słusze jest to śmieszne na pozór powiedzenie, przekonałam się po wizycie na oddziale alkoholowców w Kochanówce i rozmowie z pacjentami. Oddział w Kochanówce powstał jako pierwszy i jedyny w Polsce, stosunkowo niedawno, bo w czerwcu ub. roku. Ranga tego ośrodka i jego znaczenie dla całego kraju sprawiają, iż war to poświęcić mu trochę uwagi.

Na pozór nie różni się on od innych oddziałów szpitalnych. Różnice widać dopiero wtedy, gdy pielęgniarka zwoluje wszystkich na sale. Pacjenci zasiadają przy stołach, na których stoi tylko jedna „potrawa” — wódka czysta i kolorowa i szpitalne kieliszki. Lekarz wyczuje nazwiska, wezwany wstaje, wyciąga rękę i pielęgniarka wstrzykuje trochę bezbarwnego płynu z małej ampulki. To apomorfiny. Tajemniczy środek, który po kilku minutach połączony z wypitą przed chwilą wódką wywołuje wymioty. Czynności te powtarzają się 4 razy dziennie.

Tak wygląda kuracja przez 2 tygodnie kuracja apomorfinowa, o której w książkach medycznych czytamy: „Wstręt do wódki wywołujemy za pomocą apomorfiny w oparciu o możliwość wytworzenia odruchu warunkowego na bodźce automatyczny (przez krew). Powstały wymioty odruchowo-warunkowe przez łączenie bodźca obojętnego z wprowadzaniem do krwi apomorfiny”.

Piszemy o niej nie po to, by wywołać niezdrową ciekawość, ale by pokazać, iż pozycje się nalagują do sprawy nietława, wymagająca dużo wysiłku ze strony pacjenta.

RANGA PUBLICZNEJ OPINII

Oddział w Kochanówce jest eksperymentalny nie tylko poprzez swe badania i metody leczenia. W głównej mierze jest eksperymentem i próbą dla 36 leczących się w nim pacjentów i środowisk, do których oni po wrócić. Bardzo charakterystyczne i smutne zarazem są ich wypowiedzi. Nie przeraża ich metoda leczenia, ani lekarze, ani współpracownicy. Wiele pacjentów zgłosiło się tu dobrowolnie, przyjechało do Kochanówki z Warszawy, Wrocławia i z innych miast Polski. Przyjechali — jak mówią — rozczarowani i niespokojni. Po kilku dniach pobytu (w trakcie których przygotowuje się ich organizm do kuracji) czują dużą poprawę. Wychwalają ordynatora oddziału dr Soszyńskiego, cały personel lekarsko-pielęgniarski, za to, że podchodzą do nich, jak do przyjaciół serdecznie i nie z zrozumiem. Mimo męczącej kuracji, mało który wzbrania się przed nią. Wierzą w jej skuteczność, ale boją się powrotu. „Ludzie uważają, że jak ktoś był w Kochanówce, to jest wariat. Otoczenie nie wierzy, że my tu mogliśmy się zmienić. Po powrocie boi-

„Nalogu nie wyrzucisz przez okno, trzeba, by odszedł od ciebie po schodach, stopień po stopniu”
Mark Twain

my się że traktować nas będą jak przed leczeniem, że ich opinia o nas nie ulegnie zmianie. Tutaj wszyscy są nam przychylni, pomagamy w chwili załamania jeden drugiemu (na oddziale jest tzw. klub, który składa się ze starych, doświadczonych pacjentów i opiekunów nowymi) — tam będziemy sami”.

Druga, podstawowa metoda leczenia stosowana od chwili przyjęcia pacjenta do jego oddziału, jest psychoterapia — rozmowy, tłumaczenia, dyskusje. I wydaje się, że jej kontynuatorami powinno być środowisko, do którego powraca pacjent. Zarówno dom, kraj znajomych, jak i zakład pracy. W powracającym trzeba widzieć nowego człowieka, aby nie zamarować wkładu sił lekarzy i samego pacjenta. Musi się koniecznie zmienić opinia społeczna, atmosfera wokół problemu leczenia alkoholizmu. Wiele pacjentów mówi, że nie przyznają się, iż byli w Kochanówce. A czy naprawdę ci, którzy się leczą, mają się czego wstydzić? I czy wobec tego inni, mniej odporni, będą mieli się ich wstydzili?

ROZWOJ POPARTY MILIONEM

O tym, że państwo docenia znaczenie instytutu i oddziału alkoholowego w Kochanówce, świadczy chociażby uchwała KEREM, przynajmniej na jego rozwój w bieżącym roku ogromną sumę przeszło miliona złotych. Na 3,634 chorych w Kochanówce w 1958 r. 16,5 proc., czyli około 600 stanowili

pacjenci leczeni z powodu psychoz alkoholowych lub alkoholizmu przewlekłego. I właśnie oni stanowią podstawę do badań nad wszystkimi metodami leczenia alkoholizmu znanymi w świecie. Lekarze przygotowują szereg prac naukowych. Obecnie szczególnie bada się zagadnienia alkoholizmu u kobiet. Instytut usiłuje nawiązać kontakt z socjologami, pedagogami, psychologami, statystykami, badać alkoholizm wśród nieletnich, jego powiązania z gruźlicą i prostytucją. O tym, że takie problemy istnieją, wie każdy, ale danych statystycznych i prac naukowych

tej dziedzinie prawie nie ma. Tę lukę ma zapelnic właśnie praca łódzkich lekarzy z Kochanówki.

Druga dziedzina działalności instytutu, to szkolenie lekarzy z malej polski w zagadnieniach leczenia alkoholizmu. Już w kwietniu rozpoczyna się 3-tygodniowe kursy dla 10-12-osobowych grup lekarzy-psychiatrów, ze szpitali całego kraju i trwać będą przez cały rok. Przygotowuje się także kursy dla wszystkich lekarzy, kierowników poradni przeciwalkoholowych.

Wiemy, że Łódź może poszczycić się poważnymi osiągnięciami w walce z plagą alkoholizmu. Eksperymentalno-badawczy instytut w Kochanówce jest tego jeszcze jednym przykładem.

IRENA DRYLL

Bez błędu i szybciej

Zagadnienie wzrostu wydajności pracy to nie tylko zwiększenie wysiłku robotnika. To także i bardziej nowoczesne, i szybciej pracujące maszyny. Taką maszyną, na której można o wiele szybciej utkać tkaninę jest krosno typu Zaurer.

Dotychczas krosna zaurerskie produkowano wyłącznie za granicą. Teraz — te wysokowydajne krosna będziemy konstruować w kraju, dzięki pomyślnym próbom, jakie przeszło krosno-prototyp skonstruowane według licencji Zaurera w łódzkim Centralnym Biurze Technicznym. Krosno to wyprodukowało w tych dniach bezbłędnie pierwsze 1.000 metrów tkaniny w czasie o wiele krótszym, niż na krosnie zwykłym. Nowe krosno osiąga bowiem 212 obrotów, zamiast 176.

Masowa produkcja nowych krosien typu Zaurer, po raz pierwszy w kraju, rozpocznie się w Łódzkich Zakładach Maszyn Włókienniczych. Na krosna te czekają zakłady przemysłu włókienniczego w Zambrowie i Fastach.

(WYRZ.)

Felieton aktualny

Księgarskie trzy po trzy

W czasopiśmie literackich toczy się od dłuższego czasu ożywiona polemika na temat związanej z książką, może raczej jej sprzedażą. Dyskutuje się o polityce wydawniczej, polityce handlowej Domu Książki, remanentach w księgarskich, o tym czy podwyższenie cen książek wpłynęło na spadek zainteresowania książką, czy odwrotnie, telewizyjny i praktyczny wpływ wypierają z budżetu domowego książkę. I tak dalej i dalej. W miarę rozwoju dyskusji rośnie ilość problemów, zarzutów i winowajców.

PRACOWNIK KULTURALNO-HANDLOWY

Jaki powinien być wzorowy

księgarz? Wzorowy księgarz powinien być propagatorem i agitator, powinien być pracownikiem handlu i kultury jednocześnie, a księgarska powinna być takimśi ośrodkiem promieniującym na zewnątrz (szczególnie w terenie).

Przyznać trzeba, że obowiązek niełatwy, wymagania również. A uświadomiony o swych rzeczywistych obowiązkach księgarz przystępujący do pracy, otrzymuje jeszcze do wykonania plan wartościowy, od którego uzależniona jest wysokość jego uposażenia.

KSIĘGARZ W ROZTERCE

Przyznać trzeba, że obowiązek niełatwy, wymagania również. A uświadomiony o swych rzeczywistych obowiązkach księgarz przystępujący do pracy, otrzymuje jeszcze do wykonania plan wartościowy, od którego uzależniona jest wysokość jego uposażenia.

Księgarz więc, i z obywatelskiego obowiązku i z uwagi na własną, nie przeladowaną wcale zasadniczym uposażeniem kieszeń, stara się ten plan wartościowy wykonać. Kiedy go zaś wykona, jedna ołowiska dłoń gładzi go za to po głowie, a druga — bije, również za to samo. Bo, że plan wykonał, to i dla niego i w ogóle dobrze. Ale że wykonał go sprzedając głównie książki drogie, to niedobrze.

T. Woj.

ba dysponować dobrze zorganizowaną bazą prefabrykatów. Toteż nie szczędzono nakładów (około 20 mln zł) na budowę wytwórni przy ul. Srebrzyńskiej. Od niej przecież zależało, jak szybko wybuduje się osiedle mieszkaniowe na Kozinach i Zubardziu. Zakładano bowiem, iż rocznie na potrzeby budownictwa przemysłowego baza dostarczy 25.000 m sześć. prefabrykatów.

Jeszcze nie ruszyła na dobre budowa wytwórni, a już — co prawda w sposób bardzo prymitywny — produkowano

SPRAWY DO ZAŁATWIENIA

Daleko jednak odbiegłoby od prawdy, gdybyśmy powiedzieli, że fabryka domów na Kozinach zdaje egzamin na

biegłym roku co 30 dni opuszczają wytwórnię 4 komplety gotowych — oczywiście w stanie surowym — domów. Warto także dodać, że z miesiąca na miesiąc wzrastała produkcja elementów prefabrykowanych.

Poproszono również — co jest zasługą Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa — organizację pracy.

Wytwórnia w tej chwili posiada 15 wózków akumulatorowych, z których 7 jest „na chodzie”, a reszta nie nadaje się do użytku. W najbliższym czasie „wysiądą” następne dwa wózki. Brak części zamiennych nie pozwala na ich ponowne uruchomienie.

Widziałem w fabryce domów prawdziwe cmentarzyska zużytego sprzętu.

Tak nowoczesna wytwórnia, w której budowę włożyłoby sporo grosza, winna w pierwszym rzędzie otrzymywać potrzebny sprzęt mechaniczny. Wszak od jej produkcji w znacznej mierze zależy, czy będzie rozwijać się w coraz to większym stopniu — jak zakładają plany — budownictwo przemysłowe w tej dzielnicy, dając tak niecierpliwie oczekiwane i upragnione nowe bloki mieszkalne. Dlatego też Łódzki Zarząd Budownictwa winien spotkać się z jak najszerszym poparciem w swych staraniach o odpowiednie przydziały sprzętu dla Łodzi, m. in. i dla potrzeb fabryki domów na Kozinach.

J. KRASKOWSKI

W fabryce domów

tu pierwsze prefabrykaty ścian. Czas naglił. Na ulicy Długosza przystępowano wówczas budowy bloków mieszkalnych systemem przemysłowym, dla których baza „na gorąco” dostarczała pierwszych elementów ściennych. Takie były początki. A dziś?

Od czasu — mam tu na myśli rok 1958 — gdy rozpoczęto pierwszą produkcję elementów ściennych — nastąpiło wiele zmian. Dziś — jest to dobrze zmechanizowana fabryka domów. I trzeba o tym stwierdzić, iż ta kosztowna inwestycja spełnia na ogół swe zadania. Zresztą najlepszym tego dowodem jest zbudowane osiedle na Kozinach i Zubardziu. Dość powiedzieć, iż w u-

CZAS, TO PIENIĄDZ

Ta stara dewiza ma szczególne znaczenie w nowoczesnym budownictwie przemysłowym. Wiadomo, że mądry gospodarz zanim zacznie budować dom, gromadzi przedtem niezbędne materiały budowlane. Podobnie rzecz się ma z budownictwem przemysłowym. Zeby zbudować osiedle mieszkaniowe systemem przemysłowym, szybszym i wygodniejszym od tradycyjnego — prze-



W ostatnich dniach odbył się pokaz nowej kolekcji modeli u Dłora, podczas którego jego następcą — Yves Saint-Laurent odniósł podobny sukces, jak i przy prezentacji poprzednich swoich kolekcji. — Zdjęcie przedstawia młodą modelkę projektanta i nową główną modelkę — Argentynekę Kouka FOT — CAF

Dziś II sesja RN m. Łodzi

Dziś o godz. 9.30 w sali obrad Rady Narodowej przy ul. Piotrkowskiej 104 (prawa oficyna) rozpocznie się II sesja Rady Narodowej m. Łodzi. Tematem sesji będzie m. in. zabezpieczenie realizacji budownictwa na rok bieżący oraz sprawa czystości, stanu sanitarnego i wyglądu estetycznego naszego miasta.

Artystycznie — dobrze! Z wiadomości — dwójka!

Onegdaj odbyła się LPZ-owska zgaduj-zgadula. Oprawa artystyczna imprezy była przyjemna, występy artystów, monolog, piosenki, melodeklamacje i tercet muzyczny Z. Horaba, przyjmowano gorąco i oklaskami. Pierwszy konkurs — humorystyczny, także zaliczyć należy do udanych. Składał się on z pięciu części: konkursu hula-hoop, waleca, oświadczeń, rozebrania i ubrania laleczki i ubrania w stroju żołnierski łącznie z maskami gazowymi. Wszystkie konkurencje na czas. Zwycięzca pierwszej nagrody — ogromnego tortu za 500 zł, dobrze się na nią napracował i schodził ze sceny cały mokry.

Natomiast konkurs czysto LPZ-owski dotyczył wiadomości z historii i struktury organizacyjnej LPZ, wykazał, że lodzianie nie bardzo są zorientowani w tych sprawach. Dlatego też trzy najcenniejsze nagrody: adapter „Szarotka” i aparat fotograficzny, mimo wyśilków organizatorów, pozostały własnością LPZ. Ponieważ jednak pierwsza w kraju tego typu „specjalistyczna” impreza dla uczczenia rocznicy powstania organizacji, zgromadziła wiele publiczności i mimo wszystkich braków była do brzo rozrywką, postanowiono zorganizować jeszcze jedną zgaduj-zgadulę, na której część nagród stanowić będą właśnie te trzy — nie wygrane.

Książka — Twój przyjaciel

- WAŻNE TELEFONY**
- Pogot. Miłczyne 07
 - Pogot. Ratunkowe 404-44
 - Straż Pożarna 08
 - Kom. Miejska MO 232-22
 - Przyw. Pogot. Lek. 333-33
 - 355-55
 - 355-55
 - Przyw. Pogot. Dziec. 390-90
 - MOI 359-15
- TEATR**
- TEATR NOWY (Włocławskiego 15) g. 10.15 „Cudotwórcza”
 - TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 10.15 „Madame Sans Gene”
 - OPERETKA (Piotrkowska nr 243) g. 10.15 „Tylko dla kobiet”
 - TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza nr 27) g. 19 „Uciekła mi przepióreczka”
 - TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 15.30 „Królowa Przedmieścia” (przedst. zamknięte)
 - „PINOKIO” (Kopernika nr 16) g. 17 „Szewczyk”
 - „ARLEKIN” (Wólczańska nr 5) g. 17 „Niezwykły wynalazek”
 - TEATR MŁODEGO WIĘDZA (Mionuski nr 44) nieczynny
 - TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) g. 19 „Serce nie stęga”
 - OPERA — nieczynna
- MUZEUM**
- MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne g. 11-16
 - MUZEUM SZTUKI (Włocławskiego 36) czynne g. 14-20
 - ***
 - PALMARNIA — czynna g. 10-18.
- WYSTAWY**
- WYSTAWA KPP-owska ul. Gdańska 75, czynna g. 10-19 (z wyjątkiem wionków)
 - Kino „DKM” wystawa pn. „Dziecko, z którym się spotykamy”

Ujawniamy zamierzenia Śródmieścia

Zniknąć mają: wysepki i... Wstręt nie tylko do zieleni!

Jak już donosiliśmy, w ubiegły poniedziałek z inicjatywy KL PZPE i Prezydium RN powstał Społeczny Komitet Porządkowania Łodzi. Nareszcie przystępujemy do zorganizowanego działania, by Łódź przestała być brudna, odrapana, by nie tonęła w ciemnościach, by przestała być przysłowiowym Kopciszkiem.

Przewodniczący Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Śródmieście, Czesław Joachim — udzielił nam wywiadu na temat, z jakimi koncepcjami tej centralnej dzielnicy miasta pragnie wystąpić jej Prezydium.

— Jakże są szczególnie rzucające się w oczy braki dzielnicy Śródmieście w dziedzinie porządkowej?

— Szczególną bolączką jest dla nas brak oświetlenia w parkach: Matejki i Kilińskiego oraz na ulicy Magazynowej. Są to co prawda jedyne trzy nie oświetlone „wysepki” na terenie naszej dzielnicy, ale jakoś do tej pory nie było sposobu na ich zlikwidowanie. Przez obydwa te parki codziennie po późnym wieczorem i wczesnym rankiem przechodzą tysiące kobiet z pobliskich zakładów — Mickiewicza, Kościuszki, Obrońców Westerplatte. Już od trzech lat walczyliśmy bezskutecznie o założenie tam światła. Tymczasem fabryki, które przecież dysponują różnymi materiałami elektrotechnicznymi, mogą chyba przyczynić się do załatwienia tej sprawy, tym bardziej, że po tych ciemnych, niebezpiecznych miejscach codziennie chodzą ich pracownicy.

— Co zamierzacie uczynić w sprawie podniesienia estetyki budynków mieszkalnych?

— Uważamy, że wiele budynków można by odświeżyć zewnętrznie przy użyciu niewielkich nakładach. Już w ub. roku wyszliśmy z projektem, by sami lokatorzy przyczyniali się do podniesienia wyglądu estetycznego budynków. Rozdaliśmy ponad 5 tys. kilogramów farby, którą lokatorzy sami malowali okna i drzwi. Łącznie w ub. r. zostało w ten sposób pomalowanych ok. 7,5 tys. okien oraz 738 drzwi. Teraz chcemy jeszcze powiększyć nakłady na tego rodzaju materiały, jak farba itp.

Trudniej jest jednak z tynkami oraz drobnymi naprawami murów. Tu już powinny pomóc mieszkańcom zakłady, które dysponują odpowiednimi materiałami, rusztowaniami, fachowcami itp. Oczywiście, nie chodzi tu o jakies remonty, bo te już robi DRN, ale o dro-

gocze naprawy budynków, w zasadniczy sposób wpływające na podniesienie estetyki.

— A jak z estetyką budynków fabrycznych?

— Bardzo źle. Większość budynków fabrycznych wręcz odstrasza przechodniów swoim wyglądem. Brudna, nie otykowane mury, zamazane okna, jakieś porujnowane

Poradnia dla młodzieży

Komitet Łódzki ZMS z dnia 15 marca 1959 r. uruchamia w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej specjalną poradnię dla młodzieży.

Celem poradni będzie niesienie pomocy w postaci porad oraz informacji z dziedziny spraw prawnych, szkolnictwa ogólnego zawodowego oraz kursów dokształcania zawodowego jak również poradnictwo lekarskie.

Porady z powyższych dziedzin będą udzielali specjaliści dyżurujący raz na dwa tygodnie.

W pierwszej kolejności zostaje uruchomiona poradnia z zakresu spraw prawnych oraz szkolnictwa, tj. od dnia 16 marca 1959 r. co drugi poniedziałek w godz. od 15.30 do 16.30.

Młodzież zainteresowana w uzyskiwaniu porad z tych dziedzin, może zgłaszać się bezpośrednio do osoby dyżurującej w lokalu KL — ZMS.

Te żądania są słuszne

Dlaczego skasowano bezpośrednie wagony Łódź Fabryczna — Zakopane

Nasza notatka, domagająca się połączenia bezpośredniego Łodzi z Krynicy, zamieszczona przed kilkoma dniami, wywołała żywy odzew wśród czytelników. Otrzymaaliśmy kilka listów popierających to żądanie.

W liście ob. S. R. (nazwisko i adres znane redakcji) czytamy m. in.: „Szereg zaobserwowanych faktów sprawia wrażenie, że brak nam rozważania potrzeb społeczeństwa. W tym wypadku zarządzenie PKP nie

trzeszczy się o sprawy codzienne ludzi pracy. W konkretnym wypadku czym tłumaczyć obok likwidacji bezpośredniego połączenia z Krynicy, odebranie Łodzi również bezpośredniego połączenia z Zakopanem przez doczepianie dwóch wagonów w Koluśkach do pociągu pospiesznego z Warszawy. Czym Ministerstwo Komunikacji kierowało się przy podejmowaniu swej decyzji, że drugie co do wielkości miasto w Polsce jest pozabawione w okresie sezonu zimowego bezpośredniego połączenia z Zakopanem...”

Istotnie w sezonie zimowym dwa wagony bezpośredniej komunikacji Łódź — Zakopane były zawsze pełne. Teraz podróżni muszą dojeżdżać do Koluśzek, gdzie z trudem dostają się do zatoczonych pociągów warszawskiego. Skoro więc nie likwidowano tego połączenia, trudno zrozumieć dlaczego Łódź odebrano połączenie bezpośrednie? I to właśnie w okresie, kiedy na linii do zimowej stolicy naszego kraju panuje bardzo ożywiony ruch. Chyba nie wchodziły tu w grę sprawy oszczędnościowe, bo pociąg bezpośredni z Warszawy i tak kursuje, a doczepianie dwóch wagonów do Koluśki to już sprawa drugorzędnej wagi. I w tym wypadku do magamy się przywrócenia wycofanych z komunikacji bezpośrednich wagonów Łódź Fabryczna — Zakopane. (s)

Dyżury aptek

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 89, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37.

AS AL. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DZŻURY SZPITALI

Poloźnictwo: Babuty — Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7; Śródmieście, Włocławskiego, Staromiejska — Szpital im. dr Woił, ul. Łagiewnicka 34-36; Chołyni, Ruda — Szpital im. Curie-Skłodowskiej 15; Polesie — Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5

Chirurgia: I Klin. Chirurgiczna, ul. Wigury 19

Internia: Szpital im. Sterlinga nr 1-3 (kobiety)

Szpital im. N. Bartkiewicza, III Klin. ul. Kopciszki 22 (mężczyźni)

Laryngologia: Szp. im. dr Progowicza, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłkowska 14.

Między Londynem i Łodzią

Onegdaj przyleciał z Anglii do Łodzi prof. Mieczysław Lubelski, twórca pomnika Kościuszki.

— Co słychać nowego w Londynie? — witamy go.

— Przede wszystkim mgła, mgła, mgła! Nasz samolot np. musiał czekać na lotnisku przez wiele godzin na rozjaśnienie się i na możliwość wzlatowania. Poza tym grypa! Ja sam przez parę tygodni leżałem w łóżku wyczerpany i osłabiony.

— Nie ma tego złego co by nie wyszło na dobre! Grypa panuje również i w Łodzi, tak więc jest już pan na nią uodporniony. Ale dość już o grypie i o mgle. Czy po swoim powrocie zajął pan profesor już do pracy, ażeby przekażać o postępach pracy nad pomnikiem, prowadzonej przez prof. Mazurczyka i Bilasa?

— Stare przysłowie powiada, że przestępcę ciągnie na miejsce dokonanej zbrodni... Tak więc i ja momentalnie po przyjeździe odwiedziłem pracownika.

— Jak pan profesor ocenia stan dokonanych już prac?

— Stwierdzam, że prof. Mazurczyk i jego żona Elwira wykonały szkielet figury w spo-

sób zupełnie doskonale, przewyższywszy trudności, jakie następcza konieczność zdobycia odpowiedniego materiału. Również stwierdziłem doskonale ujęcie techniczne wszystkich prac przygotowawczych przez Antoniego Bilasa. I w pierwszym i drugim wypadku jest to pomyślny prognostyk, że dalsze prace artystyczne stać będą na tym samym poziomie. Optimizmem napawa mnie również rozmowa z inż. Czesławem Kazimierskim, technicznym kierownikiem budowy pomnika, ponieważ cały materiał dokumentalny, wchodzący w zakres jego kompetencji, jest już na ukończeniu.

— Czyli, że możemy mieć nadzieję iż odsłonięcie pomnika Kościuszki odbędzie się w oznaczonym terminie, a więc 22 lipca roku 1960?

— Tak jest! Możemy żywić taką nadzieję!

— A na zakończenie ostatnie pytanie: jak długo zabawi pan tym razem w Łodzi?

— Około 3 miesięcy. Więcej, że w ciągu tego czasu będę świadkiem dalszych poważnych postępów pracy nad budową pomnika.

— Tak jest! Możemy żywić taką nadzieję!

— A na zakończenie ostatnie pytanie: jak długo zabawi pan tym razem w Łodzi?

— Około 3 miesięcy. Więcej, że w ciągu tego czasu będę świadkiem dalszych poważnych postępów pracy nad budową pomnika.

— Tak jest! Możemy żywić taką nadzieję!

— A na zakończenie ostatnie pytanie: jak długo zabawi pan tym razem w Łodzi?

— Około 3 miesięcy. Więcej, że w ciągu tego czasu będę świadkiem dalszych poważnych postępów pracy nad budową pomnika.

Na przedwiosniu — odzieżowym

★ Płaszcz z „Yeti” dla pań i panów

★ Dzieci nadal w kłopotach

Szybkimi krokami zbliża się sezon wiosenny, ciekawi nas więc, jak do tego okresu przygotowany jest Miejski Handel Detaliczny Odzieży. Czy są jakieś trudności w zaopatrzeniu, jak się układają umowy bezpośrednio z przemysłem, jaka jest współpraca z hurtownią Centrali Odzieżowej itp.

Dyrekcja MHD Odzieży w Łodzi ocenia dość pozytywnie swe pierwsze kroki nawiązania bezpośrednich umów z przemysłem. Są jeszcze pewne trudności, ale te z biegiem czasu będą usunięte. Zawarto umowy z Zakładami im. Próchnika, które dostarczą do sklepów łódzkich kolekcje, a zwłaszcza płaszcze i garnitury męskie w krótkich seriach. M. in. ukaza się w sprzedaży płaszcze męskie i damskie z poszukiwanego „Yeti”. W niedalekiej przyszłości MHD Odzieży zamierza zawrzeć z ZPO im. Próchnika umowę na szycie garniturów męskich na zamówienie na tegich i wysokich mężczyzn. Koszty szycia takich garniturów będą wyższe jedynie o koszt większej ilości zużytej tkaniny.

Szybkimi krokami zbliża się sezon wiosenny, ciekawi nas więc, jak do tego okresu przygotowany jest Miejski Handel Detaliczny Odzieży. Czy są jakieś trudności w zaopatrzeniu, jak się układają umowy bezpośrednio z przemysłem, jaka jest współpraca z hurtownią Centrali Odzieżowej itp.

Dyrekcja MHD Odzieży w Łodzi ocenia dość pozytywnie swe pierwsze kroki nawiązania bezpośrednich umów z przemysłem. Są jeszcze pewne trudności, ale te z biegiem czasu będą usunięte. Zawarto umowy z Zakładami im. Próchnika, które dostarczą do sklepów łódzkich kolekcje, a zwłaszcza płaszcze i garnitury męskie w krótkich seriach. M. in. ukaza się w sprzedaży płaszcze męskie i damskie z poszukiwanego „Yeti”. W niedalekiej przyszłości MHD Odzieży zamierza zawrzeć z ZPO im. Próchnika umowę na szycie garniturów męskich na zamówienie na tegich i wysokich mężczyzn. Koszty szycia takich garniturów będą wyższe jedynie o koszt większej ilości zużytej tkaniny.

Zakłady im. Fornalskiej dostarczą płaszczy damskich i uruchomiły już nawet swój fabryczny sklep specjalny przy ul. Jaracza 64. Nawiązano także kontakt z „Olimpią”, która produkuje sweterki damskie, bardzo poszukiwane na rynku, oraz z „Wólczańką”, która zaopatruje nasz rynek w koszulki męskie z modnymi kolorami i wzorami, zefiry, drukowane, z płótna i flanelowe. Kto chce obejrzeć dużą duży wybór tych koszuł, może je zobaczyć przy ul. Piotrkowskiej 84, gdzie mieści się sklep fabryczny tych zakładów.

Na rynku jest duży brak dziewiarstwa, zarówno damskiego jak i dziecięcego. Dowiadujemy się, że w magazynach hurtowych Centrali Odzieżowej na Brukowej leży kilka partii ze stycznia z Zakładów Dziewiarstwa z Sieradza, które nie odpowiadają jakościowo warunkom wymienionym w umowie, siad inspektorzy jakościowo OO chcą je przekwalifikować do niższych kategorii. Na to nie zgadza się fabryka. Spór trwa i w rezultacie artykuły te nie są dostarczane do sklepów.

Zakłady im. Fornalskiej dostarczą płaszczy damskich i uruchomiły już nawet swój fabryczny sklep specjalny przy ul. Jaracza 64. Nawiązano także kontakt z „Olimpią”, która produkuje sweterki damskie, bardzo poszukiwane na rynku, oraz z „Wólczańką”, która zaopatruje nasz rynek w koszulki męskie z modnymi kolorami i wzorami, zefiry, drukowane, z płótna i flanelowe. Kto chce obejrzeć dużą duży wybór tych koszuł, może je zobaczyć przy ul. Piotrkowskiej 84, gdzie mieści się sklep fabryczny tych zakładów.

Na rynku jest duży brak dziewiarstwa, zarówno damskiego jak i dziecięcego. Dowiadujemy się, że w magazynach hurtowych Centrali Odzieżowej na Brukowej leży kilka partii ze stycznia z Zakładów Dziewiarstwa z Sieradza, które nie odpowiadają jakościowo warunkom wymienionym w umowie, siad inspektorzy jakościowo OO chcą je przekwalifikować do niższych kategorii. Na to nie zgadza się fabryka. Spór trwa i w rezultacie artykuły te nie są dostarczane do sklepów.

Współpraca z hurtem nie przebiega tak pomyślnie jak z zakładami pracy. Jeszcze część hurt otrzymuje z fabryk wiele niemiłych fasonów i popularnych „bubli”, a często (zdarza się to nawet ostatnio), proponuje transakcje wiązane. Chcesz kupić 20 modnych garniturów męskich, to równocześnie hurtownia zmusza detal do równoległego nabycia niechodliwych artykułów.

Współpraca z hurtem nie przebiega tak pomyślnie jak z zakładami pracy. Jeszcze część hurt otrzymuje z fabryk wiele niemiłych fasonów i popularnych „bubli”, a często (zdarza się to nawet ostatnio), proponuje transakcje wiązane. Chcesz kupić 20 modnych garniturów męskich, to równocześnie hurtownia zmusza detal do równoległego nabycia niechodliwych artykułów.

z MIASTA w kilku zdaniach

DOM KULTURY NA BAŁUTACH (ul. Zgierska 7), organizuje w dniu 26 bm. godz. 18. odczyt „Rozwody w świetle Kowalski” — prelegent H. Radziwojewska, a w dniu 27 bm. o godz. 18. odczyt „Przyznany otyłości”, który wygłosi adiunkt AM dr K. Bojanowicz. Wstęp i zloty.

OSRODEK KSZTAŁCENIA AKTYWU przy Komitecie Łódzkim ZMS zawiadamia, że dnia 27. II br. (piątek), o godz. 17. w lokalu KL ZMS (ul. Piotrkowska 52), odbędzie się prelekcja członka Komitetu Centralnego ZMS i redaktora naczelnego „Polityki” Mieczysława Rakowskiego, na temat: „Wrażenia z podróży do ZSRR”. Prosimy wszystkich zainteresowanych o przybycie. Wstęp wolny.

ARKADIA I NIEBORÓW, to tytuł prelekcji, którą mgr Teresa Kniacińska wygłosi dziś w ramach Czwartku Turystycznego w świetlicy PTT-K. Wstęp wolny.

W DOMU KULTURY NAUCZYCIELA (ul. Piotrkowska nr 137/138), odbędzie się dziś o godz. 17. na kursie regionalnym prelekcja Grzegorza Timofiejewa na temat: „Pisarze, którzy przeszli przez Łódź”. Wstęp wolny.

TERENOWY KOMITET FJN zaprasza mieszkańców dzielnicy Staromiejskiej na spotkanie z radnym Rady Miejskiej — Zygmuntem Leśniczańskim i radnym DRN Łódź — Staromiejską. Na spotkaniu tym, które odbędzie się w dniu 26 bm. w szkole przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 5, o godz. 18. radni zapoznają zebranych z perspektywami rozwoju Łodzi i dzielnicy Staromiejskiej w planie siedmioletnim.

Łódzkie SWP wystąpi na Wiosennych Targach w Poznaniu

Zarząd Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Wynalazców Polskich zawiadamia wszystkich wynalazców, iż staraniem Zarządu Głównego SWP w dniach od 8.-18. III. 1959 r. na Wiosennych Targach Poznańskich posiadać będzie stoisko wynalazców. W związku z powyższym, wynalazcy chcący wziąć udział w Wiosennych Targach, powinni złożyć do dnia 2. III. br. dane dotyczące proponowanych ekspozycji.

Zarząd Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Wynalazców Polskich zawiadamia wszystkich wynalazców, iż staraniem Zarządu Głównego SWP w dniach od 8.-18. III. 1959 r. na Wiosennych Targach Poznańskich posiadać będzie stoisko wynalazców. W związku z powyższym, wynalazcy chcący wziąć udział w Wiosennych Targach, powinni złożyć do dnia 2. III. br. dane dotyczące proponowanych ekspozycji.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „BUDOREMONT”

Łódź, ul. ks. Brzóska 11,
tel. 518-37 i 571-78,

podaje do wiadomości wszystkim przedsiębiorstwom i instytucjom o dodatkowym przyjmowaniu zleceń na rok 1959 — odnośnie następujących robót:

- | | |
|--|--------------|
| murarskich | stolarskich |
| tynkarskich | ciesielskich |
| betoniarzów | malarskich |
| izolacyjnych (izolacja rur centralnego ogrzewania) | |
| studniarskich (między innymi studnie głębinowe) | |
| instalacji odgromowej (oraz sprawdzanie i konserwacja) | |
| budowy i konserwacji kominów fabrycznych | |
| obmurza kotłów (budowa i remonty pieców piekarniczych i czopuchów) | |
| slusarsko-kowalskich | |
| spawalniczych | |
| dekarsko-blaharskich. | |

W-w roboty sp-nia wykonuje z własnego i powierzzonego materiału. Za usługi sp-nia rozlicza się wg obowiązujących cen państwowych. 1228-K

Przetarg nieograniczony

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO
im. L. WARYŃSKIEGO
w Łodzi, ul. Wólczańska 215.

ogłaszają
PRZETARG NIEOGRANICZONY

- na wykonanie nowych posadzek ksyloolitowych, dwuwarstwowych, grubości od 25 do 30 mm, w ilości 2.500 m² dla oddziału przygotowawczego tkalni;
- na konserwację podłóg ksylolitowych w ilości 6.000 m² w oddziałach tkalni i przędzalni.

Prace te mogą być wykonane w godzinach nocnych w czasie postoju zakładów.

Oferety mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Koszt oferowanych robót winien być podany w sumach ścisłych i ostatecznych.

Oferety w kopertach zalakowanych należy składać w sekretariacie zakładów do dnia 7 marca 1959 r. Otwarcie kopert nastąpi 9 marca 1959 r., o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania powodu. 1281-K

MASZYNĘ DZIURKARKĘ ODZIEŻOWĄ

automat klasa 557 marki Dürkopp

MASZYNĘ DZIURKARKĘ BIELIŹNIANĄ

automat klasa 71 marki Singer lub klasa 555 marki Dürkopp

ZAKUPI NATYCHMIAST

Spółdzielnia Pracy Konfekcyjno-Bielizniarskiej im. Jarosława Dąbrowskiego w Łodzi, ul. Zamenhofska 3, tel. 335-22.

I, II i III przetarg nieograniczony

ŁÓDZKIE BIURO SPRZEDAŻY WYROBÓW HUTNICZYCH I METALOWYCH W ŁODZI,
ul. Piotrkowska 102,

ogłasza

I, II, III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Skoda” 1101. Przetarg odbędzie się w Łódzkim Biurze Sprzedaży WYROBÓW HUTNICZYCH I METALOWYCH w Łodzi, ul. Piotrkowska 102.

Pierwszy przetarg 9 marca 1959 r. o godz. 14, cena wywoławcza „Skody” 22.500 zł.

W wypadku niedościa I przetargu do skutku, II przetarg odbędzie się 23 marca 1959 r., o godz. 14 — cena wywoławcza „Skody” 13.500 zł; jeśli II przetarg nie dojdzie do skutku, III przetarg odbędzie się w dniu 9 kwietnia 1959 r., o godz. 13 — cena wywoławcza 5.625 zł.

Samochód można oglądać w garażu L.B.S.W.H.M. w Łodzi, magazyn przy ul. Obr. Stalingradu nr 107, od godz. 13-14.

Przetarg przeprowadzony będzie zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 6 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56).

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy L.B.S.W.H.M. w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 102, front, I piętro, najpóźniej na dzień przed przetargiem lub na konto NBP II OM Łódź, 906-6/1-64.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MISTRZA masarskiego na stanowisku kierownika masarni zatrudni Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Zaganiu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. 1255-K

GL. KSIEGOWEGO, magazyniera i szofera przyjmie do pracy od zaraz Spółdzielnia Pracy Wytwórczo-Usługowa „Styks” w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 2. Warunki do omówienia w biurze pod adresem jak wyżej. 1252-K

MODELARKE przemysłową w dziale odzieży zatrudni Zakłady Artystyczno-Badawcze P.W.S.S.P. Zgłoszenia w czwartek, 26. II. 1959 r., ul. Narutowicza 77, I p. 1263-K

TYNKARZY, uczniów tynkarskich powyżej lat 18, robotników nie wykwalifikowanych — przyjmie na budowy w Łodzi, Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 w Łodzi, ul. Piotrkowska 55, pokój 107, dział zatrudnienia, w godz. 7-12. 1096-K

INŻYNIERÓW, majstrów budowlanych, kalkulatora-kosztorysanta, zbrojarzy, kopaczy przyjmie do robót w Łodzi. Zgłoszenia Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Łodzi, ul. Kilińskiego 119. 3381-G

MURARZY, cieśli i robotników nie wykwalifikowanych do remontów domów w dzielnicy Łódź-Staremińska zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 7 w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr MPRB nr 7, ul. Nowotki nr 247, barak 9, pokój nr 36 oraz I Grupa Robót, ul. Nowotki nr 19 i II Grupa Robót, ul. Zgierska nr 25. 1215-K

INŻYNIERA lub technika-ogrodnika, czy też agronoma z uprawieniami i praktyką w tym zawodzie zatrudnimy na stanowisko kierownika Terenów Zielonych w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Zgierzu, ul. Łęczycka nr 24. Zgłoszenia codziennie od godz. 8 do 12 pod w-w. adresem. 1229-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny z ogrodem sprzedam pilnie Ul. Wyższa 18, Chojny

KUPNO

LADE, szafę sklepową z dobrymi szufladami kupię. Tel. 247-92 Pawłowski

GARAŻU w śródmieściu poszukuję lub kupię (składany). Wiadomość tel. 208-71 3001 g

SPRZEDAŻ

LUKSUSOWA damska maszyna „Singer” gabine tową sprzedam. Nowotki 59, warsztat elektryczny

MOTOCYKL „Rudge Ulster” 500 sprzedam. Pryn cypałna 62 od godz. 15

SAMOCHOÓ osobowy — „Chrysler” typ Plymouth małolitrażowy w dobrym stanie wraz z częściami zamiennymi za 30.000 zł sprzedam. Tadeusz Stelmak, Ostrowiec Świętokrzyski, Czysia 11

FORTEPIAN krótki „Selser” sprzedam. Wiadomość wieczorem, tel. 540-32 3315 g

PIANINO krzyżowe marki Weber sprzedam. Tel. 439-81 od godz. 18

MASZYNĘ do szycia i haftu (szwedzka) sprzedam. Wiadomość Łódź, Sądowska 1 3002 g

PIANINO krzyżowe na metalowej płycie pilnie sprzedam. Łódź, ul. Rewolucji 1959 r. 23, m. 24

KUCYKA do teklich przewodów sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość Teofil Gryszowski, Wschodnia 26 3006 g

TELEWIZOR „Rubin” nie używany sprzedam. Tel. 244-91 3024 g

DWIE maszyny do szycia (endekki) oraz motocykl „DKW” 200, stan dobry i maszynkę do podnoszenia oczek (angielska) sprzedam. Wiadomość Kluczbork, ul. Sclegiennego 11, m. 3, tel. 948 3229 g

MIESZKANIE trzy-pokojowe z kuchnią i piętro, garaż, wszelkie wygody w śródmieściu Wrocławia zamierze na mieszkanie dwupokojowe z kuchnią pod adres Wrocław, ul. Zyndrama z Maszkowa 18 m. 4, Ruskiewicz

DWA pokoje z wygodami w Gdańsku zamienie na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Narutowicza 108a, m. 7 3052 g

POKÓJ 40 m kw. używalność wszystkich wygód w pobliżu Piacu Wolności — zamienie na mniejszy z wygodami — najchętniej w blokach — dzielnica obojska. Dzwonić wieczorem tel. 284-23 3053 g

DWA duże słoneczne pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, gaz w centrum zamienie na dwupokojowe mniejsze mieszkanie w blokach — dzielnica obojska. Dzwonić wieczorem tel. 284-23 3053 g

LEKARSKIE

Dr NITECKI specjalista skórne, weneryczne, 16-18 przeprowadził się Kilińskiego 82 (róg Tuwima)

Z. SZERESZEWSKI lekarz. Limanowskiego 21, tel. 525-55 godz. 17-19

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, Nowotki 7 front 11-13, 17-19

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 165 G

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych — skórnych 8-9, 16-19, ul. Piotrkowska 14 1793

NAUKA

PRZYSPIESZONE kursy samochodowe - motocyklowe i motocyklowe oraz dla przedpoborowych w cenie 300 zł. Rozpoczęcie kursów 7.III. 1959 r. Ilość miejsc ograniczona. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Łódzki Klub Motorowy LPZ, Piotrkowska 125

KURSY dla rowerzystów i wóźniców organizuje i zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motorowy LPZ, ul. Piotrkowska 125, tel. 367-57 1232

KURS manicure i higieny osobistej TKWP. Zapisy Tuwima 15, godz. 9-15

MATEMATYKI, fizyki, chemii udzielam indywidualnie. Tel. 272-85 3014 g

KURSY samochodowe za wodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 w godz. 8-20, tel. 256-60. Rozpoczęcie kursu amatorskiego przyspieszonego w dn. 28. II. 59 r. Rozpoczęcie kursu zawodowego II kat. dn. 21. II. 59 r.

PRAGA

GOSPODIA do lekarza potrzebna. Zeromskiego 42, m. 3 3350 g

FRYZJER męski na stałe potrzebny, Nowotki 55

POMOC domowa potrzebna. Zgłoszenia od godz. 17 Jaracza 82-38 2990 g

RÓŻNE

NOWOCZESNY krój ubrań damskich, dziecięcych opanujesz szybko pod gwarancją, opatentowanym wynalazkiem. Informacje Nawrot 32

PRALNIA chemiczna wykonuje usługi ekspresowe, farbuję, Nowomiejska 2 (podwórze) tel. 209-23 3294 g

NOWOOTWARTY gabinet kosmetyczny „EWA” Piotrkowska 76, piętro I — wykonuje wszelkie zabiegi kosmetyczne. Członkowie PSS korzystają z 20-proc. zniżki

UŻYWANE BECZKI 100 L. świerkowe

KLEPKI BECZKOWE

oraz
polecają „Warzywa i Owoce”, Przedsiębiorstwo Państwowe w Łodzi, ul. Zielona nr 24, tel. 336-45.
Oglądać można przy ul. 8 Marca nr 33.
Oferety składać do dnia 10 marca 1959 r.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wybór oferty. 1288-K

Uwaga, Dyrekcje Zakładów Przemysłowych!

Spółdzielnia Pracy
Robót Budowlanych „WZÓR”

w Łodzi, ul. Trębacka nr 3 (Chojny) tel. 445-45

oferuje swe usługi w zakresie robót:

- betonowych
- murarskich
- ciesielskich
- dekarsko-blaharskich
- izolacji budynków
- tynkarskich
- posadzkowych
- stolarskich
- zduńskich
- malarskich

ROBOTY WYKONUJEMY z materiałów własnych i powierzonych

SZYBKO ★ TANIO ★ SOLIDNIE

1213

Nowy film panoramiczny! Nowy film panoramiczny!

„ZAGUBIONY KONTYNET”

Kolorowy film produkcji włoskiej

Nagroda Specjalna na VIII Festiwalu w Cannes

W Kinie „WOLNOŚĆ”

już od jutra kupujemy

w NOWOOTWARTYM

• MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

• ARTYKUŁY BUDOWLANE I ŻELAZNE

• ARTYKUŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO


• RADIOAPARATY I ART. ELEKTROTECHNICZNE

• ART. WŁÓKIENNICZE - SZEROKI ASORTYMENT

• ART. CHEMICZNE - W TYM ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN • ATRAKCYJNE ART. KRAJOWE I IMPORTOWANE

WIEJSKIM DOMU TOWAROWYM

POWIATOWEGO ZWIĄZKU GMINNYCH SPÓŁDZIELNI SAMOPOMOC CHŁOPSKA ŁÓDŹ UL. OBRONCÓW STALINGRADU NR 85



BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:
ZAKŁAD HANDLU P.Z.G.S. TEL. 333-57
i 203-49. O R A Z : WIEJSKI
DOM TOWAROWY TEL. 203-38 w 4

Kanadyjczycy gromią Włochów 7:1

Hokejowa reprezentacja Kanady, która odbywa obecnie tournée po Europie przed mistrzostwami świata, odniosła w Bolzano zwycięstwo nad reprezentacją Włoch 7:1 (2:1, 2:0, 3:0).

Przed wyjazdem do Włoch hokeiści Kanady pokonali reprezentację NRF 7:0.

Ten sparring był mniej udany

Kadra polska przegrała z Torpedo (Gorki) 4:6 Jutro rewanż w Warszawie

Słabiej niż mieliśmy się tego prawo spodziewać, wypadła nasza kadra hokejowa w sparingowym spotkaniu z Torpedo (Gorkij), który też zakończył się jej porażką 4:6 (1:3, 1:1, 2:2).

Na niepowodzenie Polaków

złożyło się szereg przyczyn. Jako najważniejszą należy wymienić rażące błędy popełniane przez obronę. Wyjątkowo słabo spisywał się Regula, co było tak oczywiste, iż zdecydowano się zastąpić go przez Skórskiego. Gdy Regula opuszczał lodowisko, goście zdążyli osiągnąć przewagę dwóch bramek, a tej straty nie dało się później odrobić. Nie miał też swojego dnia Olczyk, który z Chodakowskim tworzył zwykle najlepszą parę. Wreszcie kontuzja Wacława w pierwszej tercji sprawiła, że w bramce grał rezerwowy Mielczarz, który był o klasę słabszy, i którego konto obciążają co najmniej dwie bramki. Sądymy, że inny bramkarz zdolnyby odparować te przepuszczone krążki.

Przyznać trzeba, że polska drużyna nie miała łatwego zadania, gdyż goście walczyli ostro i twardo, a dysponując większą szybkością, z łatwością wykorzystywali sytuacje wynikające z błędów obrony. Hokeiści Torpedo byli też lepsi technicznie i tworzyli zespół więcej zrównany. Przy tym wszystkim pokonanie ich leżało w granicach możliwości naszej drużyny kadrowej. Wystarczyło by z jej strony więcej rozwagi, czego mamy przecież prawo domagać się od dojrzałego zespołu i nieco większej finezji w grze. Słabą stroną kandydatów do reprezentacji jest, tak jak było dotychczas, brak szybkiego zaskakującego strzału. Przy przeciwniku tej klasy i szybkości, jaką reprezentuje Torpedo, każdy ułamek sekundy jest cenny.

Najciekawszą z meczu była pierwsza tercja, w której obie drużyny rozwinęły bardzo szybkie tempo. Były okresy dokładnego zamknięcia gości na ich tercji obronnej i bramka „wisiała” w powietrzu. Bramkarz Konowalenko wykazał zadziwiający refleks i bronil niegłęboko. W 9 min pada pierwsza bramka, lecz dla Torpedo, którą w niepełną minutę Polacy pokwitowali, celnym strzałem Fonfary. Rażące błędy polskiej obrony i kontuzja bramkarza Wacława sprawiły, że Polacy przegrali pierwszą tercję 1:3.

W drugiej tercji doszło do zbyt ostrej gry i co chwila ktoś odsiaduje karne minuty. Gościom udało się podwyższyć wynik na 4:1, lecz tercja kończy się remisowo, gdyż Malysiak po

ładnym zagranium technicznym zdobył drugą bramkę.

W pierwszej połowie ostatniej tercji Polacy są w przewadze i wyrównują na 4:4, natomiast druga połowa jest mniej pomyślna dla nich. Błąd obrony i bardzo słaba postawa bramkarza doprowadziły do utraty dwóch bramek, więc i ta tercja zakończyła się na remisie, co w sumie dało gościom zwycięstwo 6:4.

Kadra polska zmierzy się ponownie z hokeistami Torpedo jutro w Warszawie i miejmy nadzieję, że nauceziona doświadczeniem zdoła uzyskać nieco lepszy wynik.

Bramki dla Torpedo zdobyli: Sacharowski, Potaczok i Krajew — po dwie, a dla Polaków: Fonfara, Malysiak, Gosztyła i Janiczko. Rm.

105 pięściarzy walczyć będzie o tytuły mistrzów Łodzi

Do tegorocznych mistrzostw bokserskich w Łodzi zgłosiło się jak dotychczas 91 pięściarzy. Organizatorzy liczą, że dodatkowo dojdą zgłoszenia z klubów: Czarni (Kutno), Start (Piotrków), Welna (Zgierz) i Bzura (Ozorków). W sumie na ringu w Fabianicach powinno więc stanąć 105 pięściarzy.

Zawody stać będą pod znakiem walki weteranów z młodzieżą, a weteranom przewodniczyć będzie wielokrotny mistrz Łodzi Karier. Chyba tym razem w Łodzi potrafią odnieść zasłużony sukces.

Pośród znacznie liczejszej tej grupy, na czoło wybija się pięściarz Pilicy z Tomaszowa Jan Kłodzieński w wadze muszej, trenowany przez Popielatego i Twardowskiego. Kolejnym skłonił ma na swoim koncie czyste zwycięstwa. Od półtora roku nie przegrał on ani jednego pojedyku.

Interesująco zapowiada się po-

jedynak w wadze piórkowej między mistrzem Polski Rozpierskim i Szczepańskim. Dziś trudno jest przewidzieć komu ostatecznie przypadnie tytuł mistrzowski, gdyż poziom ich jest wyrównany. Rozpierski chce zdobyć w Poznaniu tytuł mistrza Polski, natomiast Szczepański gotów jest przede wszystkim do mistrzostw Łodzi i walczyć lepiej, niż ostatnie w Wrocławiu, w czasie turnieju „Trybuny Ludu”.

Interesująco zapowiada się również pojedynek w wadze lekkiej między pięściarzami Gwardii: Kaczmarek i Kubisiem.

Najwięcej boksersów zgłosiła Gwardia — 14. Bawelna — 13, Włókniarz (Pabianice) i Zjednoczeni (Pabianice) po 10. Warto przypomnieć nazwiska boksersów, którzy w zeszłym roku zdobyli tytuły mistrzowskie. W kolejności wag lista mistrzów przedstawia się następująco: Kłodzieński (Pilica Tomaszów); Szczepański (Pilica Tomaszów); Rozpierski (Gwardia Łódź); Kaczmarek (Gwardia Łódź); Ambroziewicz (Gwardia Łódź); Kaźmierczak (Bawelna Łódź); Nagajski (Budowlani Łódź); Szczepocki (Budowlani Łódź); Jozefowicz (Bawelna Łódź); Stec (Concordia). Z wyjątkiem Kaźmierczaka i Steca wszyscy pozostali zawodnicy zgłoszeni zostali do tegorocznych mistrzostw o mistrzostwo Łodzi.

Zawody rozpoczyna się w piątek o godz. 18. Półfinały rozegrawe zostaną o godz. 17.30, a spotkania finałowe w niedzielę o godz. 11.15.

MAGAZYN Dziennika

18 aktorów—pilotów



W początku marca br. 18 aktorów francuskich, odtwórców roli 18 pilotów, którzy pierwsi zorganizowali eskadrę myśliwców „Normandia — Niemen”, odleci do Moskwy, gdzie Jean Dreville będzie realizował pierwszy film radziecko-francuski o dziejach tej eskadry.

Oto fragment przyjęcia w Paryżu z okazji wyjazdu aktorów francuskich do Moskwy. Od lewej: Daniel Dares, Jean Dreville, Zizi Jeanmaire, Mylene Demongeot i Gerard Buhr.

Fot. — CAF

Słupy zaulek amerykańskiej motoryzacji

- ★ Cios z nieoczekiwanej strony
- ★ Samochody i giganty
- ★ Fiaty i Volkswageny wypierają „krążowniki szos”

Amerykański przemysł samochodowy doszedł w okresie powojennym do wielkiej potęgi, a jego roczna produkcja osiągnęła miliony sztuk. Recesja gospodarcza ostatnich lat zmniejszyła te liczby. Ale prawdziwy cios przyszedł z innej, nieoczekiwanej strony. Przygotowali go sami twórcy...

Od szeregu lat trwa w przemyśle samochodowym Stanów Zjednoczonych prawdziwy wyścig w kierunku gigantomanii. Coraz większe wymiary nadwozi, wymyślniejsze kształty, coraz większe moce silników oraz szybkość. Krzykliwa, natrętna reklama potrafiła przez jakiś czas grać na snobizmie odbiorców, wmawiając im wciąż potężniejsze maszyny, które wkrótce uzyskają miano „krążowników”.

Ale jednocześnie na rynek amerykański zaczął się przedostawać mniejszy i znacznie ekonomiczniejszy samochód europejski. Początkowo wygądało to zupełnie niegroźnie, jakies tam kilkanaście tysięcy wozów rocznie, fraszka dla takich potęg samochodowych, jak GMC lub Ford. Pojawili się więc Fiat, Volkswagen, Hillman...

Import samochodu europejskiego do Stanów Zjednoczonych zaczął jednak nieustannie wzrastać. Doszło do tego, że w USA sprzedaje się teraz 3 proc. wozów importowanych, a udział ten najbymniej nie maleje.

Jednocześnie ekspansja samochodu europejskiego na inne rynki zbytu zaczyna również stamtąd wypierać samochód amerykański. W sumie — eksport największych w Europie producentów samochodów (NRF, Anglia, Francja, Włochy) wynosił w roku 1956 — 988.000 sztuk wozów, gdy USA eksportują w tym czasie zaledwie 193.000 sztuk. W roku 1957 liczby te wyglądają dla USA jeszcze gorzej — 1.277.000 sztuk — Europa, a tylko 161.000 sztuk — USA.

Nowe modele samochodów amerykańskich na rok 1959 dochodzą w swej gigantomanii niemal do granic absurdu. I tak np. model Cadillac nie zostaje dopuszczony w St. Louis do parkowania na publicznych parkingach, gdyż jest... za długi. W Detroit stacje obsługi zakładają protest: nowe samochody nie mieszczą się już na stanowiskach roboczych! Moc niektórych modeli przekracza 300 koni mechanicznych, pozwalając na osiągnięcie szybkości zabronionych przez przepisy wielu stanów.

Dla niewtajemniczonych taki stan rzeczy wydać się może wprost nieprawdopodobny. Jeśli samochód europejski w tak widoczny sposób wypiera wyroby rodzimego przemysłu, to cóż prostszego, jak przejść do produkcji małych, ekonomicznych samochodów?

Ale tutaj właśnie tkwi główna trudność. Opracowanie konstrukcji dojrzałej do seryjnej produkcji wymaga nawet w amerykańskich warunkach długiego czasu, co najmniej 18 miesięcy. I dlatego amerykański przemysł samochodowy, który początkowo tak łatwo przeszedł do porządku dziennego nad zjawiskiem rosnącego importu samochodów europejskich, musi być teraz świadkiem spadku zainteresowania produkcją krajową.

Na wczorajszej konferencji do wzięcia się do szeregu innowacji, które wprowadzone zostaną w tegorocznym Wyścigu Pokoju. Zapoznał nas z nimi przedstawiciel Komitetu Głównego red. Włodzimierz Gołębiowski.

Na wyróżnienie zasługuje Ciechanowski, który w trzech setach wygrał z Czerwińskim.

Łódź przystępuje do prac organizacyjnych XII Wyścigu Pokoju

Wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łódź Edward Wróblewski, zagajając konferencję zwołaną w sprawie powołania Komitetu Etapowego XII Wyścigu Pokoju, z dumą podkreślił, że przez 5 lat Łódź zdobywała pierwsze miejsce za najlepiej zorganizowany etap. Tym samym jeszcze większe spływa na wszystkich działaczy sportowych Łodzi obowiązki w tym roku.

Na wczorajszej konferencji do wzięcia się do szeregu innowacji, które wprowadzone zostaną w tegorocznym Wyścigu Pokoju. Zapoznał nas z nimi przedstawiciel Komitetu Głównego red. Włodzimierz Gołębiowski.

Start do wyścigu nastąpi po raz pierwszy z Berlina. Organizatorzy wystali 31 zaproszeń do poszczególnych państw. Tak więc należy się liczyć z rekordowym udziałem zawodników. Jeżeli chodzi o współzawodnictwo między etapowymi, to prócz nagrody głównej, przewidziano są wyróżnienia za najlepsze zakwaterowanie, serdeczne powitania za wiodników, hość publiczności na trasie danego etapu, słowem przewidzianych jest aż 5 wyróżnień.

Zastanawiano się wczoraj nad ustaleniem programu imprezy na stadionie LKS przed przybyciem kolarzy. Pośród szeregu propozycji Prezydium Komitetu wybrał najbardziej atrakcyjne.

Jeżeli chodzi o przygotowania naszych zawodników, to po zgrupowaniu w Wiśle i obozie kondycyjnym na AWF w Warszawie nastąpi czotkowy kolaraż wyjazd na 6-tygodniowe zgrupowanie do Bulgarii. Jak dotychczas najlepszą formę wykazują: Gaska, Gązda, Głowaty i Fornalczyk.

Ominęło w tym roku Wrocław, z tym, że trasę prowadzić będzie na terenie Polski przez Kraków, Katowice, Łódź do Warszawy.

Na wniosek przewodniczącego LKKF mgr A. Torzewskiego, wybrano prezydium oraz powołano do pracy cztery komisje. Do prezydium weszli, jako przewodniczący red. naczelny „Ciosu Robotniczego”, T. Gutkowski, zastępcy: mgr A. Torzewski, J. Okoński, J. Wróblewski, sekretarzem został R. Balcerczak. Przewodniczącym komisji propagandowej — St. Szulak, komisji technicznej — sportowej — R. Szulc, komisji porządkowej — kpt. J. Urantówka, komisji nagród i upominków — J. Switoniak, komisji gospodarczej — J. Berza.

Sekretariat komitetu mieści się w lokalu LKKF przy Placu Komuny Paryskiej 5. W pierwszym okresie prac komitetu, sekretarz urzędować będzie od godz. 8 do 19. Pierwsze zebranie komitetu organizacyjnego wyznaczone zostało na 7 marca br.

Przebywająca w Bułgarii drużyna piłkarska stołecznej Gwardii wygrała wczoraj (w rezerwowym składzie) z drugoligową drużyną bułgarską Benkowski — 1:0 (1:0). Natomiast piłkarze Legii zremisowali w Belgradzie z jednym z najlepszych zespołów Jugosławii, Partyzantem — 5:5 (4:1).

W Bułgarii i Jugosławii

Przebywająca w Bułgarii drużyna piłkarska stołecznej Gwardii wygrała wczoraj (w rezerwowym składzie) z drugoligową drużyną bułgarską Benkowski — 1:0 (1:0). Natomiast piłkarze Legii zremisowali w Belgradzie z jednym z najlepszych zespołów Jugosławii, Partyzantem — 5:5 (4:1).

Koszykarze „Zadar” grają ze „Społem”

Dzisiaj przybywa do Łodzi jugosłowiańska drużyna koszykarzy Zadar, która w piątek 27 lutego zmierzy się w meczu towarzyskim z koszykarzami Społem.

Zadar jest zespołem należącym do pierwszej ligi i w obecnym mistrzostwach Jugosławii zajmuje w tabeli czwarte miejsce. O poziomie gry drużyny gości do brzo świadczy fakt, iż trzech za wiodników wchodzi do reprezentacji Jugosławii. Mecz Zadar — Społem rozegrany zostanie w sali Społem przy ul. Północnej 36, a rozpocznie się o godz. 18.

Rażące omyłki sędziów na meczu w Lublinie

Wielkie poruszenie w opinii sportowej wywołała wiadomość o porażce, jakiej nasz najlepszy pięściarz Drogosz doznał w drugim spotkaniu Polska — Jugosława w Lublinie.

Dopiero dalsze doniesienia z Lubliany pozwoliły zorientować się, że w meczu tym popełniono kilka omyłek sędziowskich, a poza tym i sam jego przebieg był nie dość normalny.

Kondycja sędziów to rzecz ważna

Nie tylko piłkarze starają się odpowiednio przygotować do zbliżającego się sezonu. O zapaści kondycyjnej pomyśleli również sędziowie łódzcy, przeznaczając na ten cel trzy terminy. Zaprawa sędziów przeprowadza na będzie w dniach 1, 8 i 15 marca w godzinach 10—12 na boisku Orkanu przy ul. Wolowej 2.

Wielkie poruszenie w opinii sportowej wywołała wiadomość o porażce, jakiej nasz najlepszy pięściarz Drogosz doznał w drugim spotkaniu Polska — Jugosława w Lublinie.

Dopiero dalsze doniesienia z Lubliany pozwoliły zorientować się, że w meczu tym popełniono kilka omyłek sędziowskich, a poza tym i sam jego przebieg był nie dość normalny.

Kondycja sędziów to rzecz ważna

Nie tylko piłkarze starają się odpowiednio przygotować do zbliżającego się sezonu. O zapaści kondycyjnej pomyśleli również sędziowie łódzcy, przeznaczając na ten cel trzy terminy. Zaprawa sędziów przeprowadza na będzie w dniach 1, 8 i 15 marca w godzinach 10—12 na boisku Orkanu przy ul. Wolowej 2.

Uśmiechnij się

Bez słów...



23 litera do... „SYRENA”

17.00 Magazyn nr 17 (W). 18.00 Reklama ogólnopolska (W). 18.10 Pierwsza. 18.45 Łódzka Kronika Filmowa (L) lokalny. 18.55 Kronika kulturalna — naukowa (L) lokalny. 19.15 Kryzysówka z pasją (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 Estrada poetycka (W). 20.30 Rep. telew. „Światło macierzyństwo” (W). 21.00 Teatr telewizyjny: „Kaszmirowy szalik” — komedia Eugeniusza Labiche’a (W). 21.45 Sładami Anny Frank — program specjalny (W).